



Sygn. akt II CSKP 524/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa R. L.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt I AGa 74/19,

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 31 maja 2019 r.,

którym Sąd pierwszej instancji zasądził od Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w S. na rzecz powoda R. L. kwotę 87 394 zł wraz z odsetkami za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, że 5 maja 2014 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki [...], którego właścicielem była D. P. Sprawcą kolizji był inny uczestnik ruchu drogowego, ubezpieczony u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. W trakcie likwidacji szkody wartość uszkodzonego pojazdu według stanu przed zdarzeniem pozwany ustalił na kwotę 17 400 zł, natomiast wartość pojazdu po wypadku na kwotę 11 495 zł. Pozwany w pismach z 12 czerwca i 14 lipca 2014 r. poinformował poszkodowaną, że koszty naprawy samochodu przekraczają jego wartość rynkową. W konsekwencji szkoda jest całkowita i zostanie rozliczona przez porównanie wartości rynkowej pojazdu przed wypadkiem a wartością samochodu w stanie uszkodzonym. Ustalone w ten sposób odszkodowanie określono na kwotę 5905 zł i wypłacono poszkodowanej.

D. P. nie zgodziła się z zaproponowanym przez pozwanego sposobem likwidacji szkody i wystąpiła z pozwem o zapłatę kwoty 13 035,14 zł tytułem zwrotu pełnych kosztów naprawy pojazdu. Wyrokiem z 24 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Krośnie zasądził od pozwanego na rzecz D. P. kwotę 12 875,89 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że koszty naprawy pojazdu były niższe od jego wartości w stanie nieuszkodzonym, ustalonej w tym postępowaniu na kwotę 19 200 zł. Zasądzona wyrokiem kwota stanowiła różnicę pomiędzy ustalonymi kosztami naprawy pojazdu (18 780,89 zł) a kwotą wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym (5905 zł).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika również, że 5 maja 2014 r. D. P. zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki [...]1, z którego korzystała w okresie od 5 maja 2014 r. do 16 listopada 2015 r. (560 dni). Łączny koszt najmu samochodu zastępczego wyniósł 89 544 zł. D. P. wynajęty samochód wykorzystywała w takim samym zakresie jak jej własny uszkodzony w wypadku. Dojeżdżała nim m.in. codzienne do pracy. W tym okresie nie miała wolnych

środków na naprawę uszkodzonego lub zakup innego samochodu. Nie chciała również naprawiać uszkodzonego samochodu z ubezpieczenia autocasco. Nowy samochód kupiła 15 listopada 2015 r. W marcu 2017 r. D. P. uzyskała informację w serwisie samochodowym T. o wzroście kosztów naprawy jej samochodu o około 4500 zł. Wzrost był uzasadniony upływem czasu od daty wypadku oraz degradacją w tym okresie innych elementów pojazdu. Jego naprawa nie była dla niej dalej uzasadniona i sprzedała pozostałości pojazdu za kwotę 1000 zł.

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany nie proponował poszkodowanej pojazdu zastępczego. Natomiast jako uzasadniony uznał łącznie czas 25 dni najmu pojazdu zastępczego, tj. 8 dni od zdarzenia (5 maja) do pierwszych oględzin samochodu, 3 dni od zgłoszenia dodatkowych uszkodzeń (29 maja) do przekazania informacji o szkodzie całkowitej (31 maja) oraz 14 dni organizacyjnych na zagospodarowanie pozostałości. Pozwany wypłacił poszkodowanej tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego kwotę 2150 zł, przyjmując stawkę 86 zł za dobę najmu samochodu zastępczego. Na podstawie umowy cesji wierzytelności z 8 marca 2017 r. poszkodowana przelała na powoda – wynajmującego jej pojazd zastępczy - wierzytelność obejmującą między innymi pozostałe koszty najmu pojazdu zastępczego za cały okres umowy.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika również, że zakres i charakter uszkodzeń samochodu D. P. uzasadniał niezbędny technologicznie czas jego naprawy, wraz z przyjęciem i wydaniem pojazdu, w ciągu 10 dni roboczych. Średnie stawki czynszu najmu podobnego pojazdu zastępczego za jedna dobę w czwartym kwartale 2014 i na początku 2015 wynosiły 134,23 zł.

Sąd Apelacyjny przyjął za Sądem pierwszej instancji, że koszty najmu pojazdu zastępczego pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, jakim jest wypadek komunikacyjny (art. 361 § 1 k.c.). W takim wypadku normalnym następstwem zdarzenia szkodzącego jest pozbawienie poszkodowanego możliwości korzystania z jego własności. Utrata tej możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia lub uszkodzenia stanowi szkodę majątkową, której powstanie nie jest uzależnione od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Poniesienie przez poszkodowanego

celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków na najem pojazdu zastępczego uzasadnia w tym zakresie odpowiedzialność ubezpieczyciela, który zawarł ze sprawcą szkody umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W takim wypadku długość okresu najmu uzasadniona jest przyjętym sposobem likwidacji szkody, bądź jako szkody całkowitej, albo przez naprawę uszkodzonego pojazdu, a wysokość samej szkody ograniczona jest do wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych.

W ocenie tego Sądu, czas najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowaną był relatywnie bardzo długi, ale mimo to mieścił się w granicach wydatków celowych i ekonomicznie niezbędnych. Długi okres wynajmu pojazdu zastępczego, od dnia powstania szkody do zakończenia procesu sądowego o zapłatę odszkodowania, spowodowany była własnym działaniem pozwanego, który odmówił wypłaty odszkodowania równego kosztom naprawy, utrzymując że szkoda jest całkowita. W konsekwencji to nieprawidłowa decyzja ubezpieczyciela co do kwalifikacji szkody jako całkowitej, skutkowałą tym, że poszkodowana nie mogła zlecić wykonania naprawy pojazdu. W tym czasie nie posiadała też wolnych środków pieniężnych oraz miała inne zobowiązania finansowe, w tym obciążenia kredytowe w łącznej wysokości 5000 zł miesięcznie, wynikające z wprowadzenia się do nowego domu. Ponościła też koszty utrzymania i wychowania dzieci. Z tego względu, w ocenie Sądu *meriti*, okres najmu pojazdu zastępczego nie mógł być ograniczony wyłącznie do hipotetycznego czasu wykonania naprawy pojazdu, w szczególności, że w tym czasie samochód nie był naprawiany i toczył się proces sądowy, którego wynik przesądził dopiero o charakterze szkody jako częściowej, a nie całkowitej. Długi czas najmu pojazdu zastępczego był więc konsekwencją niewywiązania się przez pozwanego z obowiązku terminowego spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego, na podstawie art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2277, dalej: „u.u.o.”).

Sąd Apelacyjny przyjął również, że brak przeszkód formalnych do zlecenia naprawy pojazdu przed uzyskaniem pełnego odszkodowania na podstawie orzeczenia sądu oraz obowiązek poszkodowanego zapobiegania szkodzie

i minimalizowania jej wysokości nie dyskwalifikował dochodzonego roszczenia (art. 354 § 2 w zw. z art. 362 w zw. z art. 826 § 1 k.c.). Zachowanie poszkodowanej było konsekwencją niewywiązania się pozwanego z obowiązku wypłaty odszkodowania, która nie posiadała odpowiednich środków finansowych na naprawę pojazdu lub zakup innego. Dokonany przez poszkodowaną wybór sposobu likwidacji szkody przez naprawę pojazdu, nie nakładał na nią obowiązku naprawy pojazdu z własnego ubezpieczenia autocasco. Takie działanie byłoby faktycznym zaangażowaniem własnych środków, bowiem skutkuje podwyższeniem składki. W szczególności, gdyby w procesie przeciwko ubezpieczycielowi nie doszło do wykazania, że szkoda była częściowa, a nie całkowita.

Sąd Apelacyjny przyjął również, że wynikający z art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o. zakres obowiązku współdziałania ubezpieczającego z ubezpieczycielem w razie zajścia wypadku określa przede wszystkim drugi z powołanych przepisów i art. 826 k.c. Są to regulacje szczególne w stosunku do art. 354 k.c., wprowadzające wprost obowiązki ubezpieczającego – zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody lub zmniejszenia jej rozmiarów – w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, czyli po jego zaistnieniu. Sąd ten przyjął, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 82, poz. 557), doszło do istotnej zmiany obowiązków „współdziałania” ubezpieczającego wynikających z umowy ubezpieczenia, które obecnie polegają na „użyciu dostępnych mu środków” w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Usunięcie z treści przepisu słowa „wszelkich” osłabia powinności ubezpieczającego w tym zakresie, a celem zachowania ubezpieczonego nie będzie zmniejszenie szkody w ubezpieczonym mieniu, która w określonym rozmiarze już powstała, lecz ograniczenie zakresu odszkodowania. Brak ze strony ubezpieczającego takiego działania nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela. Artykuł 826 § 1 k.c. ma zastosowanie, gdy zajdzie wypadek ubezpieczeniowy, a z okoliczności wynika, że aktywność ubezpieczającego może wpłynąć na rozmiar uszczerbku, jaki powstać może w wyniku zaistniałych zdarzeń. Nie chodzi o podjęcie przez ubezpieczającego działań zmierzających do zmniejszenia szkody, lecz o podjęcie działań mających na celu odwrócenie jej skutków, czyli działań

zmierzających do wyeliminowania szkody. Sąd *meriti*, uwzględniając również art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o., przyjął, że zachowanie poszkodowanej w celu zapobieżenia – w miarę „możliwości” – zwiększeniu się szkody, nie mogło polegać na poniesieniu we własnym zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jak również na kupnie nowego samochodu, niezbędnego jej do codziennego użytku.

Sąd Apelacyjny przyjął też, że poszkodowana nie poniosła jeszcze kosztów najmu pojazdu zastępczego, ale jest zobowiązana do ich zapłaty na podstawie zawartej umowy. Odszkodowawczego charakteru jej wierzytelności nie zmienia również zawarcie z powodem umowy cesji.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości, wniósł o uchylenie wyroku w całości i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego: art. 361 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 36 ust. 1 u.u.o., art. 361 § 1, art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 u.u.o., art. 354 § 2 w zw. z art. 826 § 1 k.c., art. 471 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o., art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o., art. 826 § 1. i art. 471 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 36 ust. 1 u.u.o. oraz w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o. skarżący upatruje w błędnej wykładni i przyjęciu przez Sądy *meriti*, że koszt najmu pojazdu zastępczego w czasie będącym następstwem decyzji poszkodowanej o zaniechaniu podjęcia niezwłocznej naprawy pojazdu – lub zagospodarowania pozostałości i zakupu innego pojazdu – z uwagi na kwestionowanie przez poszkodowaną ustaleń zakładu ubezpieczeń poczynionych w toku postępowania, o którym mowa w art. 29 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2283, dalej: „u.d.u.r.”) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego, w ocenie skarżącego, polega również na nieuzasadnionym rozszerzeniu zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, obejmującego szkodę majątkową w postaci utraty możliwości

korzystania przez poszkodowaną z pojazdu mechanicznego w związku z jego uszkodzeniem, także w związku z zaniechaniem przez poszkodowaną podjęcia aktywności nakierowanej na minimalizację szkody przez niezwłoczne zlecenie naprawy pojazdu lub zakup innego pojazdu w miejsce uszkodzonego. Zarzucane uchybienie związane jest również z przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że dopiero moment uzyskania od ubezpieczyciela pełnej refundacji kosztów naprawy pojazdu stanowi czynnik determinujący określenie wartości szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń odpowiadającego wobec poszkodowanego w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodą powstałą w związku z ruchem pojazdów ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 u.u.o.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego są objęte taką odpowiedzialnością ubezpieczyciela z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, także wtedy, gdy pojazd nie służył poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej. Odpowiedzialność ta zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28; uchwały SN: z 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85, i z 30 listopada 2016 r., III CZP 74/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 82).

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Sąd Najwyższy przyjął, że wydatki poniesione przez poszkodowanego na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego nie powstałyby bez tego zdarzenia i prowadzą do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym

następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego (art. 361 § 2 k.c.). Dostrzegając możliwość kompensaty rzeczywiście poniesionych wydatków na najem pojazdu zastępczego, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Uwzględniając obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów, należy uznać, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu.

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi również szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Naprawienie szkody obejmuje straty poniesione przez poszkodowanego oraz korzyści, których nie odniósł, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zaciągnięcie zobowiązania przez poszkodowanego w postaci obowiązku zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego powoduje, że wartość jego majątku zmniejsza się o wartość długu. Do niego też należy decyzja o sposobie spełnienia świadczenia przez dokonanie zapłaty, jak również przez przeniesienie swojej wierzytelności wobec sprawcy szkody i odpowiedzialnego za sprawcę gwarancyjnie ubezpieczyciela na podmiot trzeci (zob. uchwała SN z 13 marca 2020 r., III CZP 63/19, OSNC 2020, nr 11 poz. 96). Zatem rzeczywistym wydatkiem na najem pojazdu zastępczego jest nie tylko zapłata czynszu najmu, ale jest nią również spełnienie świadczenia w inny sposób np. w postaci przeniesienia tej wierzytelności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że szkoda wynikająca z konieczności najmu pojazdu zastępczego zasadniczo pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Granice odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu wyznacza m.in. okres niezbędny do korzystania z pojazdu zastępczego.

W sprawie od samego początku sporny był sposób likwidacji szkody przez ubezpieczyciela, który w ramach ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym na podstawie art. 29 u.d.u.r., przyjął, że z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanej i wartość kosztów naprawy, która przewyższała wartość pojazdu przed zdarzeniem, uzasadnione było zakwalifikowanie szkody jako całkowitej. W wypadku wystąpienia tzw. szkody całkowitej, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (zob. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15). W adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym pozostają również koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu (zob. uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in., że ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych – w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym – na zakup nowego pojazdu. Istotne znaczenie ma natomiast data zawiadomienia poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody przez zapłatę różnicy między wartością pojazdu przed i po zdarzeniu szkodzącym. Związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego nie zrywa całkowita wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela, nawet jeżeli nastąpiła ona zanim nastąpił upływ czasu niezbędnego do nabycia przez poszkodowanego nowego pojazdu.

Poszkodowany jest uprawniony do wyboru sposobu naprawienia szkody, w tym przez przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, co z kolei wyklucza możliwość zbycia uszkodzonego pojazdu. Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego są objęte odpowiedzialnością cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego, jeżeli były celowe i ekonomicznie uzasadnione. Odszkodowanie obejmuje zatem rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z pojazdu, ale ograniczony koniecznym i niezbędnym – w okolicznościach danej sprawy – okresem naprawy pojazdu. Ustalenie niezbędnego okresu naprawy powinno uwzględniać nie tylko czas

konieczny do wykonania procesu technologicznego naprawy pojazdu, ale również i wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy, np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, jak i czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody (zob. uzasadnienie uchwały SN z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/19, OSNC 2020, nr 1, poz. 6).

Również i w tym wypadku, obiektywne określenie czasu koniecznego na wykonanie naprawy i związanych z nim celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów najmu pojazdu zastępczego, jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych – w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania – jeżeli poszkodowany decyduje się na taki sposób rozliczenia szkody (gotówkowy). Dochodzenie przez poszkodowanego celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków służących bezpośredniej restytucji (naprawy pojazdu) jest kontrolowane co do zasady w wąskich granicach art. 363 § 1 zd. drugie k.c. Sama naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, a istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, skoro koszty naprawy mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem (zob. uzasadnienie uchwały SN z 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, i cytowane tam orzecznictwo SN). W takim wypadku, przy dochodzeniu odszkodowania równego kosztom naprawy (rozliczenie gotówkowe szkody) okoliczności obiektywne, przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako wpływające na proces naprawy ulegają istotnemu zawężeniu, wyłącznie do wykonania procesu technologicznego naprawy pojazdu. Dochodzenie odszkodowania przed zleceniem naprawy pojazdu nie jest bowiem uzależnione od możliwości organizacyjnych konkretnego warsztatu naprawczego, czasu oczekiwania na części czy okoliczności związanych z przekazaniem pojazdu do naprawy i jego odbiorem. Także czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody ograniczają się w takim wypadku wyłącznie do dokonania niezbędnych ustaleń w toku postępowania likwidacyjnego oraz wypłaty odszkodowania.

Decyzja poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody i podjęcie działań w celu uzyskania od ubezpieczyciela na drodze sądowej zwrotu pełnych kosztów celowych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego nie ma wpływu na zmianę zakresu odpowiedzialności. W adekwatnym związku przyczynowym ze

zdarzeniem szkodzącym nie pozostają więc koszty najmu pojazdu zastępczego przez czas dłuższy niż za czas obiektywnie niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, ewentualnie za czas niezbędny do nabycia nowego pojazdu przez poszkodowanego. Sąd w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela poglądy akcentowane w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, odwołujące się do zasady proporcjonalności między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika, postulujące nierozszerzanie w nadmierny sposób odpowiedzialności sprawcy czy jego ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej. W obydwu sposobach likwidacji szkody, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, że celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego za rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z uszkodzonego w wypadku pojazdu, uzależnione są wyłącznie od czynników obiektywnych. Nie należą do nich, akcentowane przez Sady *meriti* możliwości finansowe poszkodowanej i posiadanie środków pieniężnych – w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania. Sprawca szkody oraz odpowiadający gwarancyjnie ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do pokrycia kosztów poniesionych przez poszkodowanego, w szczególności stanowiących konsekwencję braku jego decyzji co do podjęcia się naprawy pojazdu, jak i samego zlecenia tej czynności. Do ustalenia odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego, jeżeli szkoda nie jest całkowita, istotny jest wyłącznie czas obejmujący technologiczny proces naprawy, z uwzględnieniem wszystkich innych obiektywnych czynników, które mogły wpłynąć na jego przebieg.

Sądy Apelacyjny przyjął, że czas najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowaną był „relatywnie bardzo długi”, ale jednocześnie niezasadnie rozszerzył zakres odpowiedzialności pozwanego, przyjmując, że koszty najmu za cały zgłoszony ubezpieczycielowi okres mieściły się w granicach wydatków celowych i niezbędnych. Irrelevantnym dla rozstrzygnięcia jest, że poszkodowana w okresie likwidacji szkody nie posiadała wolnych środków finansowych, które mogła przeznaczyć na poniesienie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, zakupu nowego samochodu, czy zlecenie naprawy w ramach posiadanego ubezpieczenia autocasco. Te okoliczności nie pozostają bowiem w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.).

Bezkrytyczne ponoszenie kosztów wynajmowanego pojazdu zastępczego przez tak długi okres tylko z tego względu, że poszkodowana w procesie sądowym weryfikowała trafność decyzji ubezpieczyciela co do sposobu likwidacji szkody, nie może zostać zakwalifikowane jako celowe i ekonomicznie uzasadnione zachowanie. W szczególności, że poszkodowana nie podjęła żadnych faktycznych działań i nie zleciła naprawy pojazdu, jak też nie nabyła innego pojazdu w miejsce uszkodzonego. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyznał i wpłacił odszkodowanie, kwalifikując szkodę jako całkowitą. W piśmie z 12 czerwca 2014 r. poinformował również o ofercie sprzedaży pojazdu (w stanie uszkodzonym) na anonimowej giełdzie internetowej ubezpieczyciela, bez ujawniania danych osobowych poszkodowanej, z terminem jej ważności do 30 czerwca 2014 r. Zobowiązał się również do pokrycia kosztów marży pośrednika, wynoszącej 10%, pod dokonaniu transakcji sprzedaży pozostałości pojazdu. Nie wykluczono także możliwości likwidacji szkody przez naprawę pojazdu i rozliczenia kosztów w wysokości nieprzekraczającej wartości pojazdu, pod warunkiem przedstawienia kosztorysu oraz dokumentów rozliczeniowych po wykonaniu naprawy (k. 23-24). Propozycja takiego rozliczenia została również powtórzona w piśmie z 14 lipca 2014 r., w którym zastrzeżono, że ubezpieczyciel nie jest uprawniony do wydania zgody na naprawę pojazdu, którego wyłącznym dysponentem jest powódka (k. 25-26). Podejmowane przez ubezpieczyciela czynności w trakcie likwidacji szkody nie stanowiły więc czynnika wpływającego na czas najmu pojazdu zastępczego, dłuższy niż obiektywnie niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, ewentualnie niezbędny do nabycia nowego pojazdu. Oczekiwanie przez poszkodowaną na moment pełnej refundacji kosztów naprawy w wyniku rozstrzygnięcia procesu sądowego nie może mieć wpływu na wysokość odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego.

Uzasadniony jest zatem zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 2 u.u.o., skutkujący nieuzasadnionym rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę obejmującą koszty najmu pojazdu zastępczego – niepozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem – przez czas

przekraczający okres niezbędny do naprawy pojazdu, ewentualnie niezbędny do nabycia nowego pojazdu.

Skarżący łączy naruszenie art. 354 § 2 w zw. z art. 826 § 1 k.c., art. 471 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o. z błędną wykładnią i wykreowaniem przez Sąd Apelacyjny „hybrydowego” reżimu odpowiedzialności deliktowej, z uwzględnieniem elementów odpowiedzialności kontraktowej, jak też na przyjęciu, iż obowiązek minimalizacji szkody, realizowany poprzez niezwłoczne zlecenie naprawy uszkodzonego pojazdu, podlega ograniczeniu sprowadzającemu się do obowiązku wykorzystania przez poszkodowanego wyłącznie środków pozostających w jego swobodnej dyspozycji (wedle jego subiektywnego przeświadczenia), w oderwaniu od obiektywnych możliwości.

Sąd Apelacyjny wyjaśniając zastosowanie przepisów prawa materialnego (art. 354 § 2 k.c. w zw. art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o.) wskazał, że art. 826 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o. jest uszczegółowieniem zasady współdziałania stron przy wykonaniu zobowiązania, określonej w art. 354 k.c. W obydwu przypadkach, przepis szczególny nakłada zarówno na ubezpieczonego (art. 826 k.c.), jak i poszkodowanego (art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o.) obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie bądź ograniczenia jej rozmiaru. Brak podjęcia przez ubezpieczającego określonych działań (art. 826 k.c.) może doprowadzić do zwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Przestanką zwolnienia ubezpieczyciela jest kwalifikowane, nieprawidłowe zachowanie ubezpieczającego, który nie próbował zapobiec szkodzie lub zmniejszyć jej rozmiarów (umyślne zachowania ubezpieczającego, ewentualnie zachowania cechujące się rażącym niedbalstwem).

Podobne rozwiązanie w art. 16 u.u.o. nakłada na osobę poszkodowaną w wyniku zaistnienia zdarzenia, powodującego powstanie odpowiedzialności cywilnej korzystającego z takiego ubezpieczenia, obowiązek zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Z kolei art. 17 u.u.o. określa skutki niedochowania obowiązków wpływających na zwiększenie rozmiaru szkody. Przestanką ograniczenia wysokości odszkodowania jest również wykazanie przez zakład ubezpieczeń, że osoba występująca z roszczeniem nie dopełniła

obowiązków wymienionych w art. 16 u.u.o. z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, i miało to wpływ na zwiększenie rozmiarów szkody. Kwalifikowane nieprawidłowe działanie lub zaniechanie dopełnienia obowiązków, o których mowa w art. 16 u.u.o. przez osobę występującą z roszczeniem, stanowi samodzielną podstawę do ograniczenia wysokości wypłaconego odszkodowania (art. 17 u.u.o.).

Sąd Apelacyjny, niepotrzebnie dokonując obszernej wykładni normy art. 826 § 1 k.c. (k. 34-35 uzasadnienia), jako podstawę rozstrzygnięcia powołał już art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o., wyciągając z niego błędne wnioski.

Obowiązek współdziałania poszkodowanego, występującego z roszczeniem w razie wypadku ubezpieczeniowego, realizowany jest przez lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody. W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego jako wierzyciela jest ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne zwiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań, mimo że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela (zob. uzasadnienie uchwały SN z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, i cytowane tam orzecznictwo SN). Takie nielojalne zachowanie poszkodowanego może prowadzić także do przerwania adekwatnego związku przyczynowego i ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W szczególności, gdy poszkodowany bezkrytycznie długo wynajmuje pojazd zastępczy, generując koszty nie tylko przekraczające celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki w czasie niezbędnych do usunięcia skutków samego wypadku (naprawa uszkodzonego pojazdu, lub zakup nowego), ale również wielokrotnie przekraczające zarówno koszty samej naprawy, jak i wartość uszkodzonego w wyniku zdarzenia pojazdu.

Sąd Apelacyjny akcentując brak „możliwości” poniesienia kosztów naprawy pojazdu, jak i zakupu nowego o zbliżonych parametrach (k. 36 uzasadnienia), nie uwzględnił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za sprawcę wypadku ogranicza się do normalnych jego następstw, które nie obejmują sytuacji finansowej osoby poszkodowanej. Sąd ten błędnie również ocenił potencjalną możliwość zakupu pojazdu nowego w miejsce uszkodzonego, pomijając, że w piśmie z 12 czerwca 2014 r. (k. 23-24 uzasadnienia) pozwany przyznał odszkodowanie (5905 zł), które

deklarował przelać na rachunek bankowy po udostępnieniu numeru rachunku. Oferował również pośrednictwo w sprzedaży pozostałości i pokrycie marży pośrednika (10%). Wypłata bezspornej części odszkodowania nastąpiła w sierpniu 2014 r., a ustalony stan faktyczny nie uwzględnia jaka była przyczyna opóźnienia.

Chybione są również twierdzenia Sądu Apelacyjnego, co do skutku naprawy uszkodzonego pojazdu w ramach posiadanej polisy autocasco. Uruchomienie takiego sposobu naprawy samochodu, potencjalnie mogło prowadzić do utraty zniżki lub podwyższenia składki ubezpieczeniowej, ale rozważania Sądu *meriti* w tym zakresie również nie mają odzwierciedlenia w ustalonym stanie faktyczny sprawy. Brak ustaleń faktycznych po pierwsze, nie pozwala na ocenę, czy i w jakim zakresie doszłoby do angażowania przez poszkodowaną własnych środków finansowych (wzrost składki lub utrata zniżek). Po drugie, z uwagi na ostateczne zakwalifikowanie przez pozwanego szkody jako całkowitej, koszty naprawy poniesione z polisy autocasco, mogłyby być dochodzone w ramach regresu między zakładami ubezpieczeń, bez obciążenia polisy poszkodowanej. Po trzecie, uwzględniając wartość uszkodzonego pojazdu (19 200 zł), utrata zniżki lub podwyższenie składki ubezpieczeniowej, faktycznie odpowiadająca procentowej wartości pojazdu, byłaby kilkadziesiąt razy niższa, niż koszt najmu pojazdu zastępczego, z którego poszkodowana bezkrytycznie korzystała przez 560 dni.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.). Skarżący, formułując wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego, nie złożył wniosku o wydanie przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest związany wnioskiem skargi kasacyjnej i orzeczenie co do istoty sprawy nie może zapaść, choćby spełnione były pozostałe przesłanki jego wydania.

[as]